

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	8,87 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu sześciu kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s. ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Wolframa b., Eufemji m.
Czwartek: Benedykta op.

CHOJNICE, czwartek dnia 21. marca 1929 r.

Słońca wschód 6.16 zachód 18.10
Księżycy wschód 11.42 zach. 04.29

Z naszych zagadnień portowych.

Rozwój i znaczenie portu w Gdyni

(Od własnego korespondenta pomorskiego.)

II.
Grudniadz, 18 marca.

Wyteżona praca nad techniczną rozbudową portu gdyńskiego, trwa już od kilku lat. Dzięki temu port w Gdyni zwiększa z dnia na dzień swoją zdolność przeładunkową.

Obecnie jest na ukończeniu molo węglowe i pierwszy basen wewnętrzny. Dalej prowadzi się prace nad budową mola rybackiego i żłobieniem dalszych basenów, jak również nad podnoszeniem terenów portowych. Na wybrzeżach powstają nowe magazyny rządowe i prywatne, instaluje się na wielką skalę techniczne urządzenia przeładunkowe, jak n. p. dźwigi i wywrotnice wagonowe. Długość przeładunkowej linii nadbrzeżnej wynosi obecnie około 1400 metrów bieżących. Na niektórych odcinkach linii nadbrzeżnej, zaopatrzonej w dźwigi, osiągnięto rekordowe wyniki przeładunkowe t. j. 4000 tonn na metr bieżący w stosunku rocznym, podczas kiedy dotychczasowy ideał europejski przy przeładunkach wynosił za ledwie 2500 tonn.

Wobec tak znakomych rezultatów, jakie wy dały dotychczasowe wysiłki państwa i narodu nad rozwojem portu gdyńskiego, uzasadnionym jest entuzjazm, z jakim nie tylko w Polsce, ale i zagranicą mówi się o postępach budowy tego portu.

Apostęp to rzeczywiście amerykański. Podczas kiedy w roku 1924 Gdynia wykazuje niespełna 10 tysięcy tonn rocznego obrotu, to w roku ub. 1928 ogólny obrót towarów t. j. import i eksport, uskuteczony przez port gdyński wynosi 1.956.000 tonn, czyli w przybliżeniu cyfrę 2 miliony tonn, której się spodziewano. W porównaniu więc z portami konkurencyjnymi jak Szczecin, Lubeka, i Królewiec obroty, osiągnięte w roku ubiegłym, stawiają Gdynię na trzecim miejscu w następującej kolejności: Gdańsk, Szczecin, Gdynia, Lubeka, Królewiec. Jest to m. in. dowodem celowości naszej polityki gospodarczej.

Jednakże w ogólnym obrocie towarowym Polski z zagranicą, udział tak Gdyni, jak i Gdańska jest jeszcze zbyt mały. W miarę jednakże wzrostu konsumpcji wewnętrznej i doskonalenia naszych sił produkcyjnych, sytuacja ta stale się poprawia. Kiedy n. p. w roku 1925 przy ogólnym zagranicznym obrocie towarowym Polski, wynoszącym 17 milionów tonn, porty te uczestniczyły do wysokości 16 przeszło procent, to w r. 1928 przy ogólnym obrocie 26.400.000 tonn, uczestnictwo naszych polskich portów wynosi już przeszło 10.000.000 tonn obrotu, czyli 38 procent. Zaś udział w tem Gdyni, nieznaczny w pierwszych latach, jest już bardzo wyraźny w roku ubiegłym i wynosi około 9 procent.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę nasz bilans przywozowy, wynoszący w roku ub. z górą 3 miljardy złotych, to przynajmniej połowa tej sumy przypada na towary pochodzenia zamorskiego, wzgl. na towary, których przywóz do nas drogą morską, jest tańszy niż drogą lądową. Ponieważ 90 procent tych towarów idzie do nas przez porty obce, a następnie kolejną do naszych granic lądowych, przeszło około 400 milionów zł. rocznie zarabia na polskim konsumencie obcy pośrednik. Trochę lepiej przedstawia się ta sytuacja przy woźwie.

A zatem olbrzymie, w setki milionów idące sumy pozostają w naszych rękach, o ile wywóz i przywóz towarów drogą morską odbywać się będzie przez nasz własny port. Z innych względów wpłynie to także korzystnie na nasz bilans płatniczy.

Skoncentrowanie naszego handlu zamorskiego we własnym porcie przynosi jeszcze i inne ko-

rzyści. Dla przykładu wspomnieć należy, że przemysł włókienniczy w Polsce, mający olbrzymie widoki rozwoju i zatrudniający dziś przeszło 80.000 robotników, cały surowiec sprowadza z krajów zamorskich przez porty i koleje niemieckie. Brema stała się nietylko monopolowym dostawcą bawełny dla Polski.

Nie mówiąc już o olbrzymich zyskach, jakie ciągnie Brema, Hamburg, czy też inne porty z dostawy bawełny dla Polski, podkreślić należy, że w razie wojny z Niemcami, lub w razie jakiegokolwiek przewrotu w Niemczech, nasz handel i przemysł bawełniany byłby za jednym pociągnięciem unieruchomiony. Zrozumieć można więc, jakim ideałem byłoby uniezależnienie się w tym kierunku od Bremy i innych obcych portów.

Z tych wszystkich, jak i z wielu innych nieporuszonych tu względów, posiadanie własnego portu i jego rozbudowa staje się tak żywotną i konieczną, że nawet najbardziej gigantyczny wysiłek naszego pokolenia w tym kierunku nie będzie wystarczającym. Idei Polskiego Morza i następnego pokolenia poświęcić muszą swe pierworządne walory i siły, aby ugruntować i rozbudować dzisiejsze podstawy polskiej gospodarki narodowej.

POLITYKA KRAJOWA.

Krają coraz uparte pogłoski o mających nastąpić zmianach w Rządzie.

"Socjalistyczny „Robotnik“, wychodzący w Warszawie podaje pogłoskę o jakoby mających nastąpić zmianach w rządzie. Oto co na ten temat pisze „Robotnik“:

Na miejsce p. Bartla ma przyjść p. Moraczewski, na miejsce p. Jurkiewicza — p. Prystor, na miejsce p. Kwiatkowskiego — p. Starzyński; miał by ustąpić również p. Miedziński. Grupa pułkowników wysuwa podobnie kandydaturę p. Światłskiego na premiera, pozatem chce przeformować konstytucję B. B., ale wobec tego, że Sejm ma być wkrótce zamknięty czy odroczone, B. B. proponuje, aby Komisja Konstytucyjna obradowała bez przerwy nad projektami konstytucyjnymi. Ale propozycja ta jest niewykonalna, gdyż w czasie kiedy Sejm jest nieczynny, niema też Komisji, funkcjonuje tylko biuro marszałkowskie i stenograficzne.

Czeka nas wielkie święto dnia 28 czerwca b. r.

W czerwcu br. przypada 10-lecie zawarcia traktatu pokojowego w Wersalu. Ze względu na to, że Traktat Wersalski odegrał tak wielką rolę w dziejach odrodzenia państwowości polskiej, rocznica jego będzie w całej Polsce uroczystie obchodzona. Czynniki rządowe omawiają projekt mających nastąpić uroczystości.

Krwawe wieści z Madrytu

Dyktator de Rivera potknął się na studentach

Ruch rewolucyjny w Hiszpanji rośnie. — Ludność po stronie studentów

Paryż, 19. 3. (radjo.) Donoszą z nad granicy hiszpańskiej, że położenie w Madrycie i innych miastach jest daleko poważniejsze, niż o tem donoszą urzędowe informacje Primo de Rivery.

Rozruchy studenckie w Hiszpanji nabrały charakteru ruchu rewolucyjnego. Szerokie warstwy ludności zwracają się przeciwko rządowi dyktatorskiemu. Czynni oficerowie rozwiązanych puł-

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Brak chleba W Rosji coraz większa bieda. Niczem u nas podczas wojny.

— W niedzielę dnia 17 marca br. zaprowadzono we wszystkich miastach rosyjskich wydawanie chleba li tylko na kartki. Białego chleba zabrakło zupełnie i dostać można tylko czarny, taki jaki podczas wojny wydawano w całej Rzeszy niemieckiej.

Co gorsza niedługo i tego chleba zabraknie, gdyż chłop rosyjski woli zboże niszczyć, niżeli odstawić je po cenach przez rząd ustalonych. Dlatego uzbrojone komisje pod eskortą wojska jeżdżą od wsi do wsi i przemocą zboże rekwirują.

Rząd niemiecki zaciąga pożyczkę w bankach prywatnych.

— Bardzo krytyczna sytuacja, w jakiej znajduje się w tej chwili skarbnica Rzeszy niemieckiej skłoniła rząd berliński do zwrócenia się o pomoc finansową do banków prywatnych.

I tak między rządem Rzeszy a koncernem D. Banków zawartą została umowa w sprawie krótkoterminowej pożyczki na przeciąg 4 tygodni w wysokości 150 milj. marek.

Temu w głowie się pomieszało. Chce zaprowadzić ustrój carsko-sowiecki.

— Wielki książę Cyryl wydał jako jedyny pretendent do tronu rosyjskiego manifest, w którym zapowiada, że niebawem wróci do Rosji objąć rząd. Wyjaśnia również, iż zamierza ustrój sowiecki zatrzymać i zapewnić reprezentantom narodu stały wpływ na ustawodawstwo.

Prasa europejska wyraża się o manifestie księcia Cyryla bardzo ironicznie. Bo zaprawdę trudno sobie pomyśleć komunistyczną monarchję.

Francja podarowuje Niemcom 40 miliardów marek złotych.

— Swego czasu ustalono, że Niemcy mają zapłacić Francji tytułem odszkodowań wojennych 100 miliardów marek złotych. Obecnie „Le Matin“ donosi, iż w czasie ostatnich rokowań rzeczoznawców w Paryżu. Francja zażądała tylko 60 miliardów. Tęsamem, zrzekając się 40 miliardów na rzecz Niemiec, Francja okazała ducha więcej pojedynczego.

Przedłużyli pakt przyjaźni Czechosłowacja i Jugosławia.

— Z Genewy donoszą, iż rząd czechosłowacki nadesłał protokół paktu przyjaźni między Czechosłowacją a Jugosławiją zawarty jeszcze w roku 1923 a przedłużony dnia 19 września 1928 r., celem zatwierdzenia.

Niemcy zapłacą Rumunii tytułem odszkodowań 38 milionów mk.

— Rumuński poseł w Berlinie powiadomił rząd rumuński, iż Komisja do odszkodowań ustaliła ostateczną zgodę Niemiec do spłaty odszkodowań wojennych w sumie 38 milionów marek, które otrzyma Rumunia tytułem odszkodowania.

ków artyleryjskich i związki robotnicze popierają studentów.

Rozgoryczenie przeciwko rządowi Primo de Rivery jest powszechne i wywołuje wciąż nowe starcia z policją, która szabrami, rozpędza demonstrantów. W najważniejszych punktach Madrytu skoncentrowano silne oddziały policji.

W całej Hiszpanji panuje nastroj zdenerwowania i niepewności.

Dygnitarze Kościoła katolickiego przybywają do Polski na P. W. K.

Z okazji P. W. K. w Poznaniu przybędzie w sierpniu do Polski Ks. Kardynał Bourne, Prymas Anglii, na czele wycieczki angielskiej. Również Ks. Kardynał Prymas Van Roey wyraził chęć przybycia do Polski na czele wycieczki belgijskiej. Dnia 18 września br. przybędzie do Polski zorganizowana przez „Centre Catholique” w Paryżu wycieczka, składająca się z 50 profesorów francuskich z prezesem mr. Eugene Delcourt - Haillet na czele. Przedstawiciel Polski „Centre Catholi-

que” zwrócił się z polecenia Ks. Kardynała Prymasa Hlonda do szeregu profesorów poznańskich oraz do prof. Oskara Haleckiego z prośbą o przygotowanie przyjęcia tych miłych gości.

Na wystawę przybędzie ponadto wycieczka „Union des jeunes” z ks. Guincharde na czele, oraz wycieczki „Union universitaire catholique française” i organizacji kupców, przemysłowców i pracodawców katolickich.

Katastrofa kolejowa pod Toruniem

15 osób odniosło rany

Toruń, 19. 3. (radjo). Na linii kolejowej Smętowo — Toruń wydarzyła się w dniu dzisiejszym katastrofa kolejowa. Mianowicie, pociąg szkolny zdążający z Smętowa do Tczewa, około godziny 9-ej rano, poza stacją Smętowo zderzył się z pociągiem towarowym, skutkiem czego, dwa wagony przewróciły się spadając z toru, zaś dwa wagony zostały rozbite.

Na skutek przewrócenia się wagonów, 15 osób zostało rannych w tym dwie osoby ciężko rane. Winę spowodowania katastrofy ponosi kierownik parowozu.

Z drągami i kłonicami na policję

Atak tłumy w obronie złodzieji. — Salwy na postrach. — Aresztowania.

Berlin, 19. 3. (radjo.) We wsi Babice pow. bilgorajskiego doszło do rozruchów przy aresztowaniu złodzieja, którzy rabowali drzewo z lasów hr. Zamojskich. Tłum podżegany przez głównych przewodników Ożbę i Siczę, stawiał opór policji, rzucając się na nią z kłonicami i drągami. Dzięki jednak przytomności i rozwadze policji do rozlewu krwi nie doszło. Po daniu bowiem dla postrachu salwy w górę, tłum się rozproszył.

Policja ujęła 14-tu największych awanturników i odesłała ich do Bilgoraja.

WIADOMOŚCI OGÓLNE.

Wiele krzyku o nic

Likwidacja zatargu między lekarzami a Kasami Chorych.

o- Między Zarządem Związku Lekarzy Zachodniej Polski a Kasami Chorych została zawarta prowizoryczna umowa, która zasadniczo nie zmienia w istniejącym stanie rzeczy. Umowa zawiera zasady, według których leczenie odbywać się mają systemem gabinetowym. Są jednak wyjątki, mianowicie na terenie kas w Mogilnie i Toruniu jest przewidziany zasadniczo system ambulatoryjny, z dopuszczeniem jednak gabinetowego.

Umowa stwarza komisję arbitrażową, składającą się z 2 lekarzy i 2 reprezentantów Kas Chorych. Komisja będzie miała za zadanie załatwienie ewentualnych sporów między lekarzami a kasami chorych.

Otwartą zostanie linja okrętowa między Polską i Anglią.

o- W najbliższym czasie uruchomiona zostanie linja okrętowa Gdynia — Londyn. Statki kursujące na tej linii będą się zatrzymywały także w portach francuskich, o ile będą wiozły dla Francji co najmniej 70 ton ładunku.

Taryfa osobowa na kolejach nie zostanie podwyższona.

o- Ze strony rządowej donoszą do gazet, że pogłoski o rzekomem podwyższeniu taryfy osobowej na kolejach nie odpowiadają prawdzie.

Studenci państw bałtyckich łączą się

Wysłańcy Waldemarasa w opozycji. — Przeciwko polskiemu studentom.

o- Wczoraj w Doparcie odbyła się konferencja centralnego biura Związku państw bałtyckich. W konferencji tej uczestniczyli przedstawiciele studentów Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy. M. in. rozpatrywano sprawę wciągnięcia do organizacji studentów polskich. Przyjęto rezolucję, która upoważnia centralne biuro do wszczęcia kroków, celem nawiązania kontaktu z polskimi studentami. Przeciwko tej rezolucji głosowali studenci litewscy.

Amerykański milioner Dillon jest z pochodzenia Polakiem, synem emigranta Łapowskiego.

o- Jedno z pism polskich w Stanach Zjednoczonych podaje, że znany bankier amerykański Clarence Dillon, który finansował szereg pożyczek dla państw europejskich, a między innymi i dla Polski — jest z pochodzenia Polakiem, synem emigranta Samuela Łapowskiego, który w 1882 roku wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, na naturalizował się tam i przyjął nazwisko Dillon.

Podwójna gra niemiecka

Żale prasy sowieckiej na teutońskiego przyjaciela Niemcy współnikiem fałszerzy.

Moskwa, 19. 3. (radjo.) Z powodu aresztowania w Berlinie fałszerza sowieckich dokumentów Orłowa, cała prasa sowiecka występuje bardzo ostro przeciwko rządowi niemieckiemu. Między innymi „Raboczaja gazeta” pisze, że nie trzeba zapominać o tym, iż każdy polityk niemiecki posiada dwie dłonie: jedną dla przyjacielskich uścisków w Moskwie, drugą dla nie mniej przyjacielskich uścisków rąk rosyjskich białogwardystów w Berlinie.

Coraz większe szkody wyrządza powódź w Rumuni.

Bukareszt, 19. 3. (radjo.) Z prowincji donoszą, że na skutek szybkiego topnienia śniegu nastąpił wielki wylew rzek, które zalały szereg miast i kilkadziesiąt wsi. Miasto Kiszyniew stoi całe pod wodą, która zalała domy aż do wysokości pierwszego piętra.

Poza stratami materialnymi są straty w ludziach. Akcja ratunkowa jest wielce utrudniona z powodu silnych i gwałtownych roztopów.

Dookoła wyborów włoskich

Mussolini sam wynacza kandydatów.

Berlin, 19. 3. (radjo.) Według doniesień prasy rzymskiej Mussolini sam osobiście wyznaczył poszczególne okręgi kandydatów na posłów do przyszłego parlamentu włoskiego. Kandydaci wyznaczeni na poszczególne okręgi, są to znani działacze faszystowcy, dobrze zapisani w pracach społecznych narodu włoskiego.

Dookoła afery Langerera i Towarnickiego

Sąd marszałkowski przesłuchał szereg świadków.

o- Sąd marszałkowski senatu pod przewodnictwem sen. Ewentu na posiedzeniu odbytem w niedzielę, przesłuchał sen. Miklaszewskiego, a następnie wskazanych przez niego świadków: dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, dra Barysza, dyr. Banku Dyskontowego, dra Henryka Askenazego dyr. Polminu płk. Ignacego Boernera inż. Henryka Frydberga, dyr. Władysława Staraka. Wczoraj sąd przesłuchał posłów: Antoniego Langerera i Henryka Towarnickiego oraz sen. Januszewskiego.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś w środę, na świadków powołano posłów: Szydłowskiego, Krzyżanowskiego i Polakiewicza oraz inż. Trzeciakowskiego.

Sąd marszałkowski sejmu w sprawie posłów: Langerera i Towarnickiego przesłuchał wczoraj ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, dyr. Polminu płk. Boernera i sen. Miklaszewskiego.

2 300-u komisarzy bolszewickich zamordowali chłopi. Lud rosyjski mści się za prześladowania.

o- Z Moskwy donoszą, iż opublikowano tam statystykę wypadków teroru antysowieckiego na wsiach. W roku 1928 zanotowano 400 wypadków gwałtów i zbrodni na przedstawicielach władzy sowieckiej po wsiach. W roku 1927 liczba wypadków wzrosła do 700, a w roku 1928 z górą 1.000, w tym przeszło 200 wypadków zabójstwa.

Przeciw projektowi państwowego funduszu budowlanego

Tuchola, dnia 19. marca 29 r.

W poniedziałek odbyło się w lokalu Browaru zebranie właścicieli domów i Związku Lokatorów celem uchwalenia protestu przeciwko projektowi państwowego funduszu budowlanego. Obradom przewodniczył i ważność sprawy referował p. dr. mec. Prais. Zebrani uchwalili rezolucję następującej treści: „Stwierdzamy, że projekt rządu narusza konstytucję, gwarantującą prawo własności, projekt jest pełen doktryn i czyni właściciela domu poborcą podatkowym ograniczenie płatników podatku do właścicieli domów i lokatorów jest niesprawiedliwe, ponieważ trafia przede wszystkim w ludn. miejską, która i tak jest przeciążona podatkami. Podatek ten jest krzywdzący dla rodzin licznych a nie obciąża wielkiego przemysłu, handlu i własności wiejskiej, hamuje jeszcze w większym stopniu niż dotąd inicjatywę prywatną. Zebrani proponują natomiast: skalę podatku na rozbudowę pozostawić w tej samej wy-

sokości jak dotąd, dalej by sumy uzyskane z tego podatku wpływały do kas komunalnych i były pod kontrolą specjalnej komisji, komisja ta udzielać winna tych wpływów pożyczkę na rozbudowę, procenta z owych pożyczek winne wpływać do kas komunalnych i tworzyć t. zw. fundusz żelazny, który po upływie pewnego czasu zastąpi obecnie płacony podatek, tak że będzie go można znieść. Instytucje państwowe i samorządowe zobowiązać do opłaty tegoż samego podatku, aby były zainteresowane budową. Dalej powiedziane jest w rezolucji by i wioski pociągnąć do tego podatku obniżyć taryfę kolejową dla przemysłu, jakoteż ceny drzewa budulcow. i opałowego. Stworzyć fundusz taniego kredytu budowlanego przez opodatkowanie wszystkich obywateli w stosunku do ich zdolności płatniczych.

Rezulucję tę uchwalono wysłać do rąk kompetentnych.

Miljoner amerykański zaginął

Pokój bez właściciela. — Tajemniczy francuz. — Morderstwo czy pucz reklamowy.

o- Odbywający podróż po Europie południowo - afrykański milioner zaginął bez śladu. Przed dwoma miesiącami mr. Nankin wrócił po kilkudniowym pobycie w Paryżu do Londynu. W Paryżu zamieszkiwał w hotelu „Paris — Rome” Francja nie podobała się milionerowi, bo nikt tam nie rozumie po angielsku. W Londynie mr. Nankin polecił agencji Cooka przesać bagaż do Kapsztadu, sam zaś zamówił pokój w hotelu — i więcej nie zjawił się. Mr. Nankin posiadał przy sobie znaczną kwotę pieniędzy. Pomimo, że nie znał francuskiego języka, zaprzyjaźnił się on w Paryżu, jak stwierdziło śledztwo, z jakimś młodym francuzem. Francuz ów zniknął jednocześnie z milionerem. Policja wszystkich krajów otrzymała rysopisy obydwu zaginionych.

Poselstwo zagraniczne szmuglerem

60 skrzynek z likierem skonfiskowała policja. — Dla kogo były likiery?

o- Donoszą z Waszyngtonu, że policja na zasadzie prawa o prohibicji zasekwestrowała samochód ciężarowy przeznaczony dla jednego z poselstw obcych i zawierający 60 skrzynek z likierami.

W kołach dyplomatycznych krok ten wywołał wielkie wzburzenie.

Kiepura zbiera sukcesy w Wiedniu

Śpiewał przeszło godzinę na bis.

o- Wczorajszy koncert sławnego polskiego tenora, Jana Kiepury, był pierwszorzędną artystyczną i towarzyską sensacją. Wielka sala koncertowa wypełniła się się po brzegi. Kolonja polska z posłem Baderem na czele reprezentowana była licznie.

Publiczność urządziła Kiepurze entuzjastyczne owacje. Wobec nieustannych oklasków Kiepura musiał prawie przez całą godzinę śpiewać arje pieśni nadprogramowych.

W końcu wydarzył się niebawym w historii tutejszych koncertów wypadek. Ponieważ nikt nie chciał opuścić sali, musiała wkroczyć policja i wezwać słuchaczy, by salę opróżnili.

Zbrodnicza sekta niemiecka w Berlinie

5-ciu apostołów sekciarskich pod kluczem.

o- Z okazji śmierci 45 l. kobiety nazwiskiem Mücke, policja wykryła tajemniczą sektę, której członkowie nie dopuszczają do chorych ani lekarzy ani lekarstw.

P. Mücke zachorowała na zakażenie krwi, które mogło być usunięte w porę, o ileby wezwano lekarza. Widocznie należała do powyższej sekty, gdyż przez cały czas jej choroby nie dopuszczono lekarzy.

Policja doszła po nitce do kłębka i aresztowała wszystkich członków tajemniczej sekty, których było dopiero pięciu.

Na czele stał emigrant rosyjski Kunkel, mężczyzna 45 letni.

Żniwokieszonkoców w Warszawie

Okradli pasażera na 1500 dolarów.

o- Dnia 18 bm. rano w tramwaju linii nr. 4. okradziono Wiktora Ajenmana, kupca z Janowa Podlaskiego, z 1450 dolarów. Złodzieja nie ujęto.

Nowe niemieckie warunki handlu ziemniakami

Tak zwane „berlińskie warunki handlu ziemniakami”, obowiązujące od 1926 r., mają być zmienione, a Zrzeszenie Ochrony handlu ziemniakami w Zw. Niem., handlarzy paszy, ziemniaków i jarzyn ustalił już dla handlu ziemniakami nowe warunki, obowiązujące w roku bieżącym.

Najnowsza impreza Kowalskiego „Dziewice — kapłanki marjawickie” Czelność i zuchwalstwo „sekciarza — bluźniercy” przechodzi wszelkie granice

Przewód sądowy wykazał w całej pełni, jak występna, bluźniercza, gorsząca i oszukańcza jest sekta marjawicka. Trudno w dziejach spotkać coś podobnego, by tyle bezwstydu, wyuzdania moralnego w taki sposób świętokradczy, jak u marjawitów, chowało się i zastawiało zasadami Ewangelji. To wszystko co dziś stanowi „credo” marjawitów, jest najwyższą zniewagą całego chrześcijaństwa, świętości i uczuć religijnych wogóle.

A oto do starych występów przybywa nowy. Jan - Marja Kowalski przywódca sekty dn. 14 bm. wydał „list pasterski”, zatytułowany „O nowem świętych dziewic kapłaństwie”. List ten został poprzedzony artykułem w piśmie marjawickim pt. „O kapłaństwie; czy siostry nasze mogą być kapłanami”. Autor artykułu podaje, że „najwyższy pasterz” wdał wyrok, żeby na prośby jego oblubienicy (Kozłowskiej?), jak niegdyś na prośby Jego Matki Najświętszej, na tych Godach Barankowych podane zostało na stół Pański Wino Najlepsze... nie z octem kwasu dawnego zepsucia, ale z najśodszyim napojem Miłości Ofiarnej, jaką w sercach swych noszą Oblubienice Barankowe.”

W myśl tego założenia postanawia Kowalski, aby „dziewice” marjawickie zostały „kapłanami”. Przyszedł czas — mówi w swym liście — żeby rodzaj niewieści był podniesiony do tej samej godności, co i rodzaj męski, owszem, żeby uzupełnił to co nie dostaje męskiemu, Pan Jezus bowiem chce teraz poświęcić na tę godność najwyższą i najświętszą w kościele i święte dziewice, nasze siostry najmilsze.”

Od tych „dziewic-kapłanek” spodziewa się Kowalski „wielkiej chwały Bożej i pożytku dla

zbawienia dusz ludzkich”. W Wielki Czwartek zatem mają otrzymać święcenia kapłańskie następujące siostry: Izabela Witucka, Celestyna Kraśewska, Dilekta Rostawicka, Honorata Klichowska, Marja Komorowska, Melanja Kubicka, Cherubina Marynowska, Eufemja Nykówna, Nadziewja Sasinówna, Dezyderja Spodarówna, Emma Piotrowska i Miłość Wnukówna. Poza tem Izabela Witucka oraz Feldman i Pszysiecki mają jeszcze otrzymać konsakrę „biskupią”. Na upamiętnienie tych „uroczystości” Kowalski zwalnia cały swój lud wierny od zachowania postu w Wielki Czwartek.

Czelność Kowalskiego przechodzi wszelkie granice. Obcy mu jest zupełnie wstyd przed śmiesznością i blaźnięciem, na jakie się naraża, nazywając znane dostatecznie ogółowi swe małżonki „dziewicami”. Jego zapędy bluźniercze, naigrawa nie się z religii Chrystusowej może tylko wywołać zdziwienie, że władze prokuratorskie pozwalają tak długo zohydzać chrześcijaństwo abnegatowi moralnemu. Tolerancja władz po szeregu procesów Kowalskiego, na których został skazany za zbrodnie pospolite, jest niezrozumiała w społeczeństwie polskiem.

Korzystając z okazji, zaznaczamy, że społeczeństwo polskie domaga się odebrania marjawicom prawa wychowywania i nauczania młodzieży narażonej nadal na deprawację w ich zakładach oraz likwidacji całej sekty na podstawie art. 116. konstytucji. Nie możemy pozwolić by sprawę znowu pokryto milczeniem i odłożono „ad calendas graecas”.

Na szerokim świecie

Wykluczenie z partji Za chodzenie na grób ojca została pewna komunistka.

Jak daleko idzie praworządność grupy Stalina w tępieniu opozycjonistów w łonie partji komunistycznej, wynika najlepiej z faktu, że w Moskwie, jak podaje „Krasnaja Gazeta”, organ kontrolny skreślił z listy wyborców pewną „komsomołkę” tylko dlatego, że tak samo się nazywa, jak pewien znany z czasów carskich duchowny prawosławny.

Kiedy ta zaprotestowała przeciwko pozbawieniu jej prawa wyborczego, zarządono w tej sprawie śledztwo które ustaliło, że podejrzenia organów kontrolnych były najzupełniej uzasadnione, gdyż okazało się, iż „komsomołka” ta jest córką owego duchownego. Poszkodowana nie chciała się jednak takim wyjaśnieniem zadowolić i starała się dowieść, że będąc córką duchownego, może być również dobrą komunistką. W zasadzie biurokracji komunistycznej pogląd taki gotowi byli uznać, ale, ich zdaniem, cała sprawa miała jeszcze jeden haczyk. Jaki?

Otóż agenci centralnego komitetu wykonawczego stwierdzili ponad wszelką wątpliwość iż „podejrzana” komsomołka utrzymuje ze swym ojcem, znanym reakcjonistą, stały kontakt.

— Ależ na litość Boską — zawołała komsomołka, gdy zakomunikowano jej ten fakt — na litość Boską, jak mogę utrzymywać stały kontakt z ojcem, skoro — jak sami to zresztą wiecie — ojciec mój umarł w roku 1923.

— Wiemy — brzmiała odpowiedź sumiennych kontrolerów wyborczych — ale wiemy również, że chodzi towarzyska bardzo często na jego grób.

Wobec takiego argumentu musiała oczywiście „niepraworządna” komsomołka kapitulować. Oto, w jaki sposób odbywa się w Rosji oczyszczanie partji.

Stuletnią rocznicę istnienia obchodzić będzie miasto Chicago

Niezwykłe i ciekawe przygotowania.

Choć dopiero w 1935 r. Chicago obchodzić będzie setną rocznicę swego istnienia, to jednak już teraz powołano tam do życia rozmaite komitety, mające opracować plan i uczczenia tego jubileuszu.

A plany te nakreślone są na skalę wprost olbrzymią i mają przewyższyć nawet to wszystko, co „największego na świecie” stworzono dotychczas w Ameryce.

Przedewszystkiem tedy ma powstać nad jeziorem Michigan ogromna wystawa międzynarodowa z jarmarkiem, przewyższającym rozmiarami wszystkie dotychczasowe wystawy i jarmarki międzynarodowe.

Ale prawdziwie już amerykańskim pomysłem uczczenia owej rocznicy jest projekt stworzenia na jeziorze Michigan, będącym, jak wiadomo, prawdziwym morzem wewnętrznym, obejmuje

bowiem przestrzeń 58.000 kilometrów kwadratowych i mierzy 263 metry głębokości, pięciu sztucznych wysepek, wielkości ogółem 10 i pół kilom. kwadr. Jedną z tych wysepek ma posiadać kształt dokładny mapy Stanów Zjednoczonych i obejmować 48 budynków, reprezentujących wszystkie stany Unji północno - amerykańskiej, rozmieszczonych analogicznie do geograficznego położenie stanów. Druga wyspa ma utworzyć duże, stałe lotnisko, a na innych powstaną wielkie tereny sportowe, przeznaczone do gry w tenisa, piłkę nożną, w palanta amerykańskiego, w golfa i wreszcie z torami do wyścigów konnych i autowych.

Nie zapomniano wreszcie o pierwszym człowieku białym, który ujrzał olbrzymie jezioro. Był nim słynny podróżnik francuski, a zarazem misjonarz, ojciec Marquette z zakonu O. O. Jezuitów który w drugiej połowie 17-go wieku, popłynąwszy w górę rzeki Mississipi, pierwszy zbadał górny bieg tej rzeki i doprowadzony był przez Indian których szacunek i miłość pozyskał, nad jezioro Michigan, gdzie wybudował sobie chatkę i gdzie też dokonał żywota w 1675 r.

Na miejscu, gdzie niegdyś stała chatka ojca Marquette, dokoła której skupiły się wigwamy nawróconych przez niego na wiarę chrześcijańską Indian, wznosi się dziś Chicago, gród milionerów, największy ośrodek katolicyzmu, a drugie pod względem ludności i ruchu handlowego miasto Stanów Zjednoczonych.

Nie dziw zatem, że jeden z numerów programu jubileuszowego obejmuje odsłonięcie pomnika ojca Marquette.

Duch na poddaszu

Płyta gramofonowa ustala głos z tamtego świata.

W Paryżu w czteropiętrowym domu na bulwarze Grenelle, mieści się na poddaszu skromne mieszkanie, które nagle stało się ośrodkiem zainteresowań nietylko domu i dzielnicy, ale szerszego kręgu Paryżan, zwłaszcza mających jakikolwiek związek z okultyzmem lub spirytyzmem.

Mieszkanie zajmuje od lat 5-ciu agent handlowy nazwiskiem Toiry. — Sześć miesięcy temu, Toiry ożenił się z 27-letnią córką rolnika. Młoda małżonka wprowadziła się do mieszkania męża i od tej chwili w mieszkaniu zaczęły się dziać niesamowite rzeczy.

Pewnej nocy, gdy małżonkowie leżeli w łóżkach w sypialni, stanowiącej jeden z trzech pokoiów mansardowego mieszkania, w drewnianej ścianie rozległo się głośne pukanie. To samo powtórzyło się następnego nocy, potem trzeciej i czwartej. Wreszcie pani Toiry wpadła na myśl, by porozmawiać z duchem.

Zaczęła więc zadawać pytania:

— Kto jesteś?

— Voisin! — brzmiała odpowiedź, którą można było wytłumaczyć jako „sąsiad” lub nazwisko mówiącego.

— Mężczyzna czy kobieta?

— Mężczyzna.

— Ile masz lat?

— Umarłem przed ośmiu laty!

Odpowiedzi dawane były oczywiście zapomocą pukania, odpowiadającego literom alfabetu.

Na inne pytania pani Toiry duch nie dawał już odpowiedzi. Od tej nocy małżonkowie nie mieli już chwili spokoju.

Najdziwniejsze wypadki zaczęły następować po sobie z błyskawiczną szybkością. Obraz, wiszący na nieszczęsnej ścianie, spadł z hukiem na podłogę. Puderniczka, stojąca na umywalni, wyleciała w powietrze, uderzyła w okno i zbiła szybę. Wszystko to odbywało się po ciemku. Gdy zapalono elektryczność okazało się, że puderniczka tkwi między dwiema szybami okiennymi. Ledwie małżonkowie zgasili światło i ułożyli się znowu do snu, gdy rozległ się nowy hałas. Okazało się, że stojąca na niskim stołeczku szkatułka do papierosów upadła na stojącą w przeciwnym końcu pokoju, wyższą od stolika, umywalnię. Robiło to wrażenie, jak gdyby niewidzialna dłoń wzięła ją z miejsca i cisnęła z rozmachem.

Zdenerwowani państwo Toiry przenieśli się na następna noc do sąsiedniego pokoju, ale hałas w ich dawnej sypialni nie ustawał.

Wówczas sąsiad Toirych z tegoż domu, inżynier nazwiskiem Marnac, pracujący w fabryce płyt gramofonowych, wpadł na niezwykły pomysł. Postanowił utrwalić rozmowę z duchem na płycie gramofonowej oraz sfotografować niezwykłe zjawiska na poddaszu. Pierwszy zamiar okazał się łatwiejszy do wykonania niż drugi, gdyż trudno jest fotografować w ciemnym pokoju, a zjawiska odbywały się jedynie po ciemku.

Marnac i na to umiał poradzić; sprowadził mianowicie aparat z promieniami ultra-czerwonymi, które są, jak wiadomo, niewidzialnymi promieniami cieplnymi; przenikają one ciemności i działają na płytę fotograficzną. Aparat ten, będący wynalazkiem angiela Bairda, a zwany Noctovisor (oko nocy) przyniesiono więc do mieszkania Toirych i z nadejściem nocy oczekiwano wypadków.

Zaraz po pierwszej rozległo się w ścianie coczne pukanie. Inżynier Marnac zadawał pytania, a płyta gramofonowa notowała pytania i odpowiedzi:

— Jak się nazywasz?

— Nie mam imienia.

— Kim byłeś?

Niewyraźne pukanie.

— Co robiłeś za życia?

— Mordowałem!

W tej chwili w ciemnym pokoju przewróciło się krzesło, flaszki z chemicznym płynem poleciały w górę i roztrzaskały na drobne kawałki lustro a otwarty szczyrtek inżyniera, leżący na stole, wbił się w oddzwia.

Zdjęcia aparatu Bairda pokazują wyraźnie drogi fruujących przedmiotów. Wszystkie one robią wrażenie rzucanych z wściekłością przez jakąś niewidzialną dłoń.

Zadnych postaci klisza fotograficzna nie utrwaliła. Szczegółowa rewizja w tem i sąsiednim mieszkaniu, nie wykazała nic szczegółowego.

Sprawa pozostała tajemnicą.

Niezwykły pościg za okrętem przemycnym

Wiół on narkotyki warte 20 milj. drachm.

Już od tygodnia była policja portowa uwiadomiona o krążącym na pełnym morzu, wśród podejrzanych okoliczności okręcie, który prawdopodobnie ukrywa na swym pokładzie kontrabandę. W rzeczywistości chodziło o okręt egipski, który zawierał ładunek opium, heroiny, kokainy i innych środków narkotycznych, wartości ponad 20.000.000 drachm. Okręt ten chciał dotrzeć do wyspy Kea, ażeby na niej złożyć przemycany towar.

Na skutek porozumienia dyrektora policji w Pireus z ministrem marynarki w Atenach otrzymano wojenna łódź torpedowca „Pergamos” rozkaz powzięcia egipskiego parowca i jego załogi. „Pergamos” wyjechał przed dwoma dniami na morze, mając na swym pokładzie oprócz wzmocnionej załogi, dyrektora policji bezpieczeństwa Polychronopoulosa, trzech komisarzy policyjnych i egipskiego generalnego konsula z Pireus.

Po dłuższym krążeniu znalazł wreszcie „Pergamos” okręt egipski w okolicy wyspy Skoro kapitan torpedowca stwierdził identyczność poszukiwanego parowca wydał do niego rozkaz zatrzymania się. Zamiast zastasować się do rozkazu Egipcjanie poczęli z niezwykłą szybkością uciekać, wobec tego „Pergamos” oddał 3 armatnie strzały do uciekającego okrętu i puścił się za nim w pościg z szybkością 24 węzłów na godzinę.

Gdy nareszcie pocisk dosięgnął egipskiego parowca w pobliżu wysp Vourkari, udała się część załogi „Pergamosa” wraz z komisarzami policji na pokład okrętu przemycznego, zajęto go i pod eskortą „Pergamosa” doprowadzono do portu Kea. Tutaj stwierdzono, że okręt mimo tego że płynął padd fragą grecką należał do egipskich właścicieli i posiadał załogę złożoną wyłącznie z Egipcjan. Ładunek okrętu składał się rzeczywiście z środków narkotycznych wartości 20.000.000 drachm, które przemycnicy przewozili ze Syrii do Grecji, Turcji i Aleksandrii.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Blacharz polak potrzebny.

Tuchola. W mieście naszym mamy tylko jeden zakład blacharski, który nie może podjąć pracy, dlatego jest tu konieczny potrzebny jeszcze jeden blacharz, Polak, który miałby tu dobrą egzystencję. Bliższych danych w tej sprawie udzieli prezes Tow. Właścicieli Domów, p. J. Górny Tuchola.

Sprzedawał zepsutą wątrobiankę.

Tuchola. Pewien rzeźnik z okolicy Czarska sprzedawał na miejscowym rynku, w dniu jarmarku, swe wyroby. Jak wykazało urzędowe badanie sprzedawał on zepsutą wątrobiankę. Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, został skazany przez miejscowy sąd grodzki na 50 zł. grzywny.

Pokaz drobiu, gołębi i królików.

Tuchola. Istniejące tu od ubiegłego roku Tow. Hodowców Gołębi Poczтовых i Drobiu, urządzone w ubiegłym tygodniu w piątek, sobotę i niedzielę 8 — 10 bm. na sali p. Marjanowskiego, trzydniowy pokaz drobiu, gołębi i królików. Uroczystego otwarcia dokonał po stosownym przemówieniu, przy udziale przedstawicieli władz, członków Tow. itd. starosta powiatowy p. Tollik. Sala była wypełniona eksponatami, pokaz był bogato obelany. Znajdowały się tam gołębie pocztowe, jakoteż rasowe rozmaitych barw, kury ras najróżniejszych, indyki, perlice, gęsi, kaczki, oraz króliki. Pokaz zasilali swymi okazami hodowcy z miasta, powiatu a nawet z Chojnic i Bydgoszczy. Pokaz, pierwszy tego rodzaju w naszym mieście zwróciło około 800 osób. Z ramienia Pomorskiej Izby Rolniczej przybył dotąd inspektor hodowli drobiu p. Borkowski.

Jednak wypadła nadmienić, że niestety pokaz zwróciła przeważnie ludność miasta, natomiast ludność wiejska, najwięcej hodowlą drobiu zainteresowana, wzięła tylko nikły udział.

Słowa uznania należą się inicjatorom urządzania pokazu a mianowicie prezesowi p. Gołębiowskiemu, sekretarzowi p. Piotrowskiemu oraz p. Wyce zawiadowcy odcinka drogowego za gustowne ustawienie eksponatów.

Smutne wybory.

Piastoszyn, pow. tucholski. W naszej wsi postawiono dwie listy kandydatów na radnych gm. w związku z czym musiano przeprowadzić wybory. Wynik takowych dla polskości wsi jest smutny, bo otóż aczkolwiek polacy stanowią w tej wsi tylko jedną trzecią część mieszkańców, przeprowadzono na ogółem 12 radnych tylko jednego radnego — polaka reszta Niemcy. Smutny to fakt; widocznie Polacy głosowali na Niemców, co jest tem prawdopodobniejszym że jeden polak, zasiadający w dotychczasowej radzie jako ławnik agitował za listą niemiecką. Smutny to fakt.

Jubileusz kapłański.

Gostyczyn, pow. tucholski. Miejscowy duszpasterz ks. prob. Nagórski obchodził ubiegłej środy swój srebrny jubileusz 25 lecia pracy kapłańskiej. Na ten dzień postawiono kilka bram triumfalnych. Kościół tonął w zieleni. O godzinie 10-tej wprowadzono jubilat do świątyni, gdzie w asyście licznie przybyłego duchowieństwa odprawił uroczystą mszę św. Piękne kazanie wygłosił ks. dziekan Siegmund z Raciąża. Nabożeństwo upiększał swymi występami chór kościelny pod batutą p. Maliszewskiego. Po uroczystości kościelnej odprawiono jubilat do plebanji, gdzie działwa szkolna wygłosiła kilka stosownych wierszy oraz śpiewała pieśni pod batutą nauczycielki p. Stasiówny. Przy końcu obchodu podziękował ks. jubilat serdecznie wszystkim za miłą przysługę przy tej pięknej uroczystości.

Z konferencji nauczycielskiej.

Jeleńca, pow. tucholski. Ubiegłego tygodnia odbyła się w miejscowej szkole powszechnej konferencja nauczycielska pod przewodnictwem p. Iwickiego kier. szkoły z Pruszcza. Lekcje praktyczne przeprowadzili: p. Szwedzianka z Jeleńca, z historii polskiej, p. Masiak z Pamiętowa z geografji. Natomiast p. Wysocki z Łyskowa wygłosił referat na temat „System daltoński w nauce geografji“.

Na koniec przemawiał obecny tegoż dnia w Jeleńcu referent Pom. Izby Rolniczej, na temat „Hodowla drobiu królików i kóz“.

Schwycony przy kradzieży drzewa.

Śliwice, pow. tucholski. Jeden z funkcjonariuszy Postr. Policji przychwycił jednego wieczora w lesie państw. leśnictwa Rosochatka pewnego osobnika, który ładował drzewo na furmankę. Zdążył on już około metra gotowego drzewa opalonego włożyć na wóz.

Okropne samobójstwo.

Sępólno. W ubiegły piątek około godziny 13.30 usiłował popełnić samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła nożem stołowym gospodarz małorolny Józef Liss z tutejszego wybudowania. Jako pierwszy na miejsce czynu przybył st. przod. P. P. p. Błażak, który zarazem założył pierwszy opatrunek. Później przybyła pomoc lekarska w osobie p. Dr. Fucica.

Po dalszym opatrunku na polecenie lekarza odstawiono samobójcę do szpitala w Więcborku. Powodem do tego niechlubnego czynu było zamie-

szanie umysłu. Po popełnionym czynie jednakże miał obawę, że umrze, ponieważ przy odstawieniu do szpitala nawet stawił opór niechcąc dom swój opuścić.

Nauczycieli nie wolno obrażać.

Pomiczyno, pow. kartuski. Niejakaś Dz. dopuściła się obrazy w urzędzie kierownika szkoły, A. Chmieleckiego. Przybyła ona pewnego przedpołudnia do szkoły po swą córkę, zatrzymaną za karę po lekcjach i przy tej okazji rzuciła obraźliwe słowa na Chmieleckiego, a wezwaniu do opuszczenia szkoły nie uczyniła zadość. Sprawa ta znalazła się przed kilkoma dniami w sądzie grodzkim w Kartuzach, gdzie po rozpatrzeniu sprawy skazano Dz. na 100 zł. kary za obrazę kierownika szkoły, a na 3 tygodnie więzienia za niestuchanie wezwania do opuszczenia szkoły. Karę więzienia zawieszono na przeciąg 3 lat przy zastosowaniu okoliczności łagodzących.

Zbrodnicy młodzieniec.

Wąbrzeźno. Policja w Książkach aresztowała niejakiego Szenkiewicza z Wąbrzeźna za podpalenie stogu, za kradzież dokonaną w biały dzień i za inne różne sprawki. Szenkiewicz ma lat 18 a już ma kilkanaście sprawek na sumieniu, miał on także odsiedzieć karę w domu poprawczym lecz Policja nie mogła go odnaleźć bo się wciąż ukrywał. Aresztowany Szenkiewicz został odesłany do dyspozycji Sądu.

Wybory do rady gminnej.

Pałubin, pow. kościerski. W niedzielę dnia 10 marca odbyły się wybory do rady gminnej w naszej wiosce w szkole powszechnej od godz. 12 do 17 po południu. Zgłoszono aż trzy listy propozycyjne. Wniosków wyborów był następujący: do głosowania było uprawnionych 182, głosów oddano 172 i tak lista 1 wystawiona przez pana sołtysa Belkę otrzymała 89 głosów uzyskując 5 radnych. lista 2 wystawiona przez pana Brunieckiego otrzymała 50 głosów uzyskując 3 radnych, lista 3 wy-

stawiona przez p. Lewińskiego otrzymała 33 głosów uzyskując 1 radnego. Wybory odbyły się spokojnie, bez zakłócenia spokoju publicznego.

Karjera oszusta.

Wejherowo. Przed Izłą Karną odbył się proces przeciwko niezwyktemu oszustowi, aresztowanemu w Gdyni niejakiemu Mieczysławowi Mroczynskiemu, urzędnikowi cywilnemu. Mroczynski dzięki fałszywym dokumentom zdołał naciągnąć szereg firm i osób w Gdyni. Charakterystycznym jest, że Mroczynski, który ukończył w Warszawie 6 klas gimnazjalnych, zaopatrzony w fałszywe świadectwo maturalne i dokumenty słuchacza Uniwersytetu Lwowskiego i inne fałszywe papery, udał się do Paryża, gdzie uzyskał posadę w polskim Generalnym Konsulacie. Zdefraudowałszy tam większą sumę pieniędzy, powrócił do kraju, został jednak aresztowany w Gdyni. Sąd, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał Mroczynskiego na 6 miesięcy więzienia.

Fertyczna narzeczoną.

Starogard. Na tle mieszkaniowym miała miejsce w tych dniach bójka dwóch kobiet. Narzeczoną na p. P. pobila dotkliwie panią domu S. za to, że wypowiedziała mieszkanie narzeczonemu.

Zebrań Tow. Młodzieży.

Stara Kiszewa. Nadzwyczajne zebranie Tow. Młodzieży. W niedzielę dnia 10 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Młodzieży Polskiej w szkole powszechnej, zaraz po nabożeństwie. Zebranie zajął drh. prezes hasłem „Gotów“. Następnie podał do wiadomości pożądane obrady równocześnie przeczytano protokół z ostatniego zebrania. Potem omawiano sprawę ćwiczeń, które odtąd mają się odbywać 3 godziny tygodniowo. Druh prezes podał też do wiadomości druhom, iż spowiedź wielkanocna dla towarzystwa odbędzie się w sobotę dnia 23 bm. o godzinie 4 po południu a nazajutrz o godzinie 7-ej jest zbiórka przed szkołą katolicką, następnie wymarsz do kościoła na mszę św. celem przystąpienia do wspólnej Komunii św. Omawiano jeszcze inne sprawy towarzyskie potem zakończono zebranie hasłem „Gotów“.

Możemy być spokojni

Ochrona pomorskich dolin nadwiślańskich przed powodzią

Komunikat Dyrekcji Dróg Wodnych

Wobec zbliżającego się pochodu lodów i wysokiej wody wiosennej, uważa Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu za wskazane poinformowanie szerszej publiczności o zarządzeniach, poczynionych celem zapewnienia bezpieczeństwa dolin, względnie wczesnego i skutecznego przeciwstawienia się żywiołowi.

Akcję łamania lodów, rozpoczętą w dniu 21 stycznia br. od ujścia przy Schiewenhorst, doprowadzono do dnia 7 lutego br. do km. 892,5 (Piekle), w którym to miejscu, wobec nastąpienia okresu silnych mrozów, dochodzących do 35 stop. C. i niemożliwości swobodnego odpływu łamanej kry do morza, akcja została wstrzymana. Przerznięta ta zamarała w czasie wspomnianych wielkich mrozów ponownie i pokryła się pokrywą lodową średnio 25 cm. grubą.

W dniu 2 marca łamanie lodów wznowiono i doprowadzono do km. 888,8.

Posuwamy się lodołamaczy w górę rzeki jest, z uwagi na ich znaczne zanurzenie, przy obecnym niebywale niskim stanie wody niemożliwe.

Narazie musi być tedy akcja łamania pokrywy lodowej lodołamaczami wstrzymana. Rada Portu i dróg wodnych w Gdańsku stosuje obecnie działanie wybuchowe celem wytworzenia ryny w powłoce lodowej w linii nurtu na pozostałej części granicznego odcinka Wisły.

Oczywiście usuwanie powłoki lodowej przy użyciu środków wybuchowych, stosowane niejednokrotnie z wynikiem pomyślnym jako pomoc doraźna, nie może być poważnie brano w rachubę dla systematycznego uwolnienia rzeki z pokrywy lodowej z uwagi na bardzo powolny postęp akcji. Skoro zatem polepszą się stosunki głębokościowe na Wiśle tak, że pozwolą na użycie lodołamaczy, wznowi się akcję łamania lodu i będzie prowadzona z całą energią, jak długo to będzie możliwe, ażeby o ile możliwości jak najdłuższy odcinek rzeki odstąpić przed pochodem lodów.

Dla stałego nadzoru pochodu lodów i wiosennej wysokości wody, Dyrekcja zorganizowała w obrębie swoim stałą służbę wartowniczo - informacyjną, która podzielona jest na trzy główne odcinki. Pierwszy z tych odcinków sięga od km. 684 (Korabnik pod Włocławkiem) do km. 784 (Rafa pod Fordonem) i podlega Zarządowi Dróg Wodnych w Toruniu.

Drugi odcinek sięga od km. 784 do km. 849 do km. 914 (Nowe nad Wisłą) i podlega Zarządowi Dróg Wodnych w Chełmnie.

Trzeci odcinek sięga od km. 849 do km. 914 (Czatkowo pod Tczewem) i podlega Zarządowi Dróg Wodnych w Tczewie.

Służba wartowniczo - informacyjna będzie podczas pochodu lodów i wysokiej wody czynną przez całą dobę i strony interesowane mogą, o ile nie są już objęte planem odbiorców komunikatów

o wysokiej wodzie i pochodem lodów, każdego czasu otrzymać bliższe informacje o stosunkach, panujących w czasie powodzi na rzece w wymienionych Zarządach Dróg Wodnych, względnie w Dyrekcji.

Cała służba scentralizowana jest w Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu, telefon nr. 214, gdzie przez cały czas trwania powodzi funkcjonować będzie główna służba zbiorczo - informacyjna, mająca za zadanie zbierać od stacji meldunkowych z całego dorzecza Wisły wiadomości, na podstawie których otrzymując dokładny obraz stosunków, panujących na rzece, będzie mogła w danym razie zawiadomić interesowane odcinki Wisły, jak i też kompetentne władze celem wydania dalszych zarządzeń.

Z chwilą ruszenia lodów, względnie znacznie szego podniesienia się stanów wody w górnem i średnim dorzeczu Wisły poinformowane będą o tem w drodze telegraficznej, wzgl. telefonicznej wszystkie Urzędy Państwowe i Komunalne, którym wiadomości te są potrzebne. Oprócz tego Dyrekcja wyda codziennie do prasy komunikat o stosunkach na rzece, oraz poda w przybliżeniu stan wody, który oczekiwać należy w dniu następnym.

W nizinach, Wisły pomorskiej, urządzone są w bliskości rzeki sygnały powodziowe celem ostrzegania mieszkańców w najprostszy i najkrótszy sposób o zbliżającym się niebezpieczeństwie. Takie sygnały znajdują się w miejscowościach:

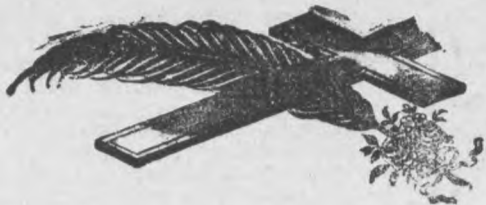
Silno,
Przędzewo,
Brdyujście,
Bieńkówki,
Świecie,
Korzeniów,
Piekle.

Sygnały są zdaleka widoczne i składają się z wysokiego masztu z ramieniem, na którym wywieszają się 3 kuliste lub 3 stożkowe znaki.

Znaków kulistych używa się dla sygnalizowania wielkich wód, a mianowicie: wywieszenie 1 kuli oznacza przybór wody w Zawichoście, 2 kul w Warszawie, 3 kul w Toruniu. Kule zdejmują się, gdy szczyt fali powodziowej minie miejsce sygnału i woda opadnie.

Znaki stożkowe oznaczają ruszenie lodów, a mianowicie: 1, 2 lub 3 wywieszone znaki oznaczają ruszenie lodów w Zawichoście, Warszawie lub w Toruniu. Gdy ruch lodów dosięgnie miejsca sygnału, stożki zdejmują się.

Zaznacza się wreszcie, że Dowództwo Okręgu Korpusu wydało ze swej strony Instrukcję, normującą współdziałanie Wojska w akcji przeciwdowodowej, przyczem ułożyło szczegółowe wytyczne dla niesienia pomocy obiektom i okolicom zagrożonym powodzią.



Dnia 19. bm. w południe zasnęła w Panu Bogu po długich i ciężkich cierpieniach zasilona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza najlepsza i najukochańsza córka, siostra i narzeczona

ś. p.

Irena Domańska

w 22 roku swojego życia.

Za pozostałą rodzinę

**A. Łyczywkowie
rodzeństwo
i narzeczony.**

Chojnice, dnia 20. marca 1929 r.

Eksportacja zwłok do kościoła farnego odbędzie się w niedzielę, dn. 24. bm. o godz. 5-tej po południu. W poniedziałek, dn. 25. o godz. 8.30 odbędzie się msza święta za duszę zmarłej, następnie wyprowadzenie zwłok na cmentarz. 590



Bóg Wszechmogący, Pan życia i śmierci nawiedził nas, zabierając z naszego szeregu długoletnią członkinię

śp.

Irenę Domańską

zmarłą dnia 19. marca 1929 r. po kilkakrotnym zaopatrzeniu świętymi Sakramentami.

W drogiej Zmarłej „Lutnia“, traci gorliwą i wzorową członkinię, którą na zawsze zatrzyma w serdecznej pamięci. Niech pieśń, którą ukochała w doczesności, towarzyszy jej do wieczności i niech tam wraz z Serafami pieśnią nową uchwała na wieki Pana Zastępów.

Requiescat in pace!

**Tow. Śpiewu „Lutnia“
w Chojnicach.**

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 21. bm o godz. 15-tej sprzedam na podwórzu spedytora Nowackiego, najwięcej dają temu za gotówkę:

10 płaszczy męskich

Rogowski

kom. sądowy Chojnice. 598

Prima

kapustę kiszoną

wyborny groch polny, Wiktoria i groch obr. oraz groch zielony 594

połącza
A. Ludwig.

Mam większą ilość

beczek (śledziówek)

do oddania

Franciszek Engelhardt

Czersk, Młyńska 11.

Baczność!

W czwartek, piątek i sobotę odbędzie się masowy ubój na eksport.

Znacznie tańsze mięso kupić można w filji Jac Vos i Co w Człuchowskiej bramie. 600

Kakao

prima holend. marki

A. Ludwig'a

5 móg roli

I. kl. przy żydowskim cmentarzu w zagonach do przedzierz. Zgł. w sobotę po południu. 596

Pietruszkowa 38.

Na mocy przywileju rakan winny wszelkie odstwiecone konie t. j. wskutek wypadku, mianowicie złamanie nogi, wewnętrzne i zewnętrzne nieuleczalne choroby do dalszej pracy niezdatne, bez różnicy czy mięso na żywienie dla ludzi się jeszcze nadaje, być u nas zgłoszone. Takich koni nie wolno rzeźnikom, handlarzom i d. sprzedawać ani darować.

Tak samo winny być u nas przy bicu nących miast telefonicznie zgłoszone wszelkie inne porzucone lub zdechłe zwierzęta, jak koń, osieł, źrebię, bydlę, cielaki, świnię, kozy, owce i t. d.

Ciała winny być aż do odebrania tak przechowywane, aby skóra nie została uszkodzona.

Nagrodę do 25 zł.

dziękujemy temu przy zamknięciu jego nazwiska, który tak'e uchylenie się nam na czas poda do wiadomości, abyśmy oprócz skargi prywatnej mogli podobne przestępstwa odjąć prokuratorji.

Spółka Rakarska na powiat Chojnice
telefon 296. Prochowa 8.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	marzec 1929	2,89 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

, dnia _____ 192

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Lud Pomorski“	marzec 1929	1,29 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia _____ 192

August Müller, jubiler Chojnice

poleca bogaty wybór artykułów srebrnych i złotych, obrączek ślubnych, sztuców czysto srebrnych, posrebrzanych i alpakowych. Kryształ białe i kolorowe, zegarki, pierwszorzędny mechanizm

Rzetelna gwarancja.

Artykuły optyczne - wyroby niklowe i mosiężne.

Artykuły podarunkowe

Rzetelna obsługa! Niskie ceny!

Świeżo palone kawy

po znanych cenach, najlepsze mieszanki poleca 595

A. Ludwig.

Szukam kupna

domu

Z interesem lub bez.

Proszę o podanie ceny i opisu domu. Zgł. przyjmuje

St. Jasnoch

Chojnice 592
Dworcowa 60.

Nieprzemakalna „Pasta“

na obuwiu impregnuje skórę, robi miękką i nieprzepuszcza wody

Bracia Hubert

Wł. J. Hubert

Chojnice Pom.

Gdańska 18. Tel. 219.

Na święta polecam pierwszorzędną 593

mąkę pszenną

i wszelkie przybory potrzebne, w najlepszych jakościach

A. Ludwig.

Uczennica do składu potrzebna

Adres wskaże ekspedycja Dziennika Pomorskiego.

Karty do gry

do nabycia

w księgarni

Dzien. Pomorsk.